

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 3 kwietnia 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 79 (3981)

Wyd. A

Nakład 58.795

W odpowiedzi na apel rzeszowskiej WSK

## Coraz więcej zakładów przystępuje do współzawodnictwa 1-majowego

Już niespełna miesiąc dzieli nas od święta klasy robotniczej 1 Maja. Dzień ten tradycyjnym zwyczajem czczony jest przez klasę robotniczą, chłopstwo pracujące podejmowaniem czynów produkcyjnych. Nic też dziwnego, że każdy dzień przynosi meldunki o nowych zobowiązaniach podejmowanych przez załogi poszczególnych zakładów przemysłowych w naszym województwie.

Załoga Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego w Sędziszowie Malopolskim, odpowiadając na apel rzeszowskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego, inicjatorce czynu 1-majowego w naszym województwie — postanowiła roczny plan produkcji towarowej we wszystkich asortymentach wykonać do 20 grudnia br. Przez zmniejszenie braków o 5 proc. uzyskać się w tych zakładach dodatkową produkcję wartości 6 tys. 700 zł. Załoga ZSM przed terminem odda też do użytku urządzenia do trawienia, jak również wcześniej opracuje plan oprzyrządowania do pewnych elementów produkcyjnych.

Ogólna wartość podjętych zobowiązań w SZSM wynosi 584 tys. złotych.

Załoga Spółdzielni Pracy Spółdzielcze Zakłady Drzewne w Gorlicach postanowiła plan produkcji I półrocza wykonać w 103 proc. Wartość dodatkowej produkcji wyniesie 121 tys. zł. Natomiast plan produkcji eksportowej za I półrocze wykonany zostanie w 115 proc. Dodatkowa wartość produkcji wyniesie 308 tys. zł. Załoga postanowiła również obniżyć koszty własne o 2 proc. w pierwszym półroczu, co pozwoli uzyskać oszczędności w wysokości 73.600 tys. złotych.

Łączna wartość podjętych zobowiązań wynosi 520.600 tys. zł.

Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych i Zarząd

Okregu w Rzeszowie wystosował w związku ze zbliżającym się świętem 1-Maja apel do wszystkich pracowników PKP, członków Związku Zawodowego Kolejarzy Okręgu Krakowskiego o podejmowanie zobowiązań. W apelu zwraca się uwagę na potrzebę nadrobienia wszystkich zaległości wynikłych w I kwartale br. z powodu trudnych warunków atmosferycznych, jak też poprawę wszystkich wskaźników pracy i realizację postanowień dotyczących podniesienia stanu bezpieczeństwa i kultury miejsc pracy. (e)



## Przygotowania do prac wiosennych trwają w całej pełni

### Remonty maszyn i narzędzi rolniczych na ukończeniu

WARSZAWA

W połowie ubiegłego miesiąca 26 specjalnych ekip, zorganizowanych przez fabryki maszyn rolniczych wyruszyło na wieś w celu przypilnowania należytego przygotowania w gospodarstwach ciągników, maszyn i aparatury ochrony roślin używanych w okresie wiosennych prac w polu a także skontrolowania przebiegu remontu traktorów w POM-ach.

Na naradzie zorganizowanej 2 bm. w Warszawie przez Zjednoczenie Przemysłu Ciągników i Maszyn Rolniczych, kierownicy tych ekip poinformowali o stanie przygotowań sprzętu rolniczego do kampanii wiosennej.

W większości województw siewniki zbożowe i nawozowe, narzędzia uprawowe i aparatury ochrony roślin są prawie w pełni wyremontowane. Najstabilniej zaawansowane są te prace w województwach białostockim i lubelskim,

gdzie duże opady śniegu utrudniały dotychczas poruszanie się ekip fabrycznych oraz dostarczanie przez rolników uszkodzonych maszyn do okolicznych POM-ów.

Chociaż w tych województwach rozpoczną pracę dodatkowe jeszcze ekipy fabryczne, należy się spodziewać, że dopiero w końcu bm. zostaną tam zakończone remonty maszyn.

Największe trudności są z naprawą ciągników, zwłaszcza importowanych. Jest to wynikiem braku części, przede wszystkim do traktorów gąsienicowych DT-54 i DT-55 oraz do ciągników sprowadzanych z CSRS, a zwłaszcza do „Zetorów”: „Super” i „Major”. M. in. w POM-ie Bobrowka (powiat Jarosław) przez brak części nie można ukończyć remontu 8 ciągników gąsienicowych, tak potrzebnych na tamtejszych glebach w okresie prac wiosennych. Poważne trudności ma-

ją również gospodarstwa z zakupem ogumienia do dużych kół ciągnika „Zetor”.

Poważnie poprawiła się natomiast sytuacja w dostawie części zamiennych do aparatury ochrony roślin. Nie ma tylko jeszcze pełnego ich asortymentu do importowanych z Jugosławii opryskiwaczy „Morrava”.

Kierownicy ekip zwracali również uwagę, że w gospodarstwach obserwuje się więcej niż dotychczas troski o konserwację i przechowywanie maszyn. Dotyczy to zwłaszcza kółek rolniczych, przede wszystkim w województwach opolskim, wrocławskim, poznańskim, bydgoskim i olsztyńskim. Niewiele natomiast poprawiło się w tym zakresie w PGR, głównie w województwach koneskich, szczecińskim, białostockim i zielonogórskim.

## Usługi dla ludności tematem obrad plenium Komitetu Drobnej Wytwórczości

WARSZAWA

Sprawa przyspieszenia rozwoju usług dla ludności jest przedmiotem obrad plenarnego posiedzenia Komitetu Drobnej Wytwórczości, które rozpoczęło się wczoraj w godzinach rannych w Warszawie. W plenum biorą udział przedstawiciele przydzielonych wojewódzkich rad narodowych, centralnych organizacji spółdzielczych i samorządu ziemieńskiego.

Uczestnicy obrad dokonają oceny aktualnej sytuacji w usługach w miastach i na wsi oraz omówią środki, jakie należy podjąć dla pełnej realizacji zadań w tym zakresie w tym roku i w latach następnych. Szczególna uwaga zwrócona zostanie na przyspieszenie modernizacji warsztatów usługowych.

## OAS przegrała

### pierwszą „bitwę o teren”

PARYŻ

Komunikat biura prasowego dowództwa armii francuskiej w Algierii ogłoszony w niedzielę 1 bm. podaje szczegóły pierwszej „bitwy o teren”, przeprowadzonej przez oddział OAS liczący około stu ludzi.

Oddział ten zajął trzy duary (wsie) arabskie położone w górach Uarsenis, o 50 km na południowy wschód od Orleanville. W duarach tych OAS-owcy odebrali broń garnizonowi wojskowemu znajdującym się tam i zwrócili się do żołnierzy z zaproszeniem, by przyłączyli się do nich. OAS-owcy, którzy wielokrotnie w swojej propagandzie wymieniali te duary jako „sympatyzujące” z nimi, rozdali broń ludności miejscowej i szczególnie gorąco agitowali „harkich” (algierskie formacje w armii francuskiej), by zasilili szeregi OAS. Ludność miejscowa zdołała zawiadomić pobliskie władze francuskie, które natychmiast wysłały helikopterami oddziały przeciw OAS. Po krótkiej walce wszystkie trzy duary i trzy garnizony zostały z powrotem zdobyte.

Komunikat podkreśla, że oddział OAS bardzo szybko zaprzestał oporu wobec zdecydowanego wrogości postawy ludności (która całą otrzymaną broń oddała władzom), nie mniej energicznej odmowy żołnierzy garrisonu i harkich

oraz szybkiej reakcji wojskowych władz francuskich.

OAS-owcy porzucili swą broń, samochody, zaopatrzenie i stację radiową. Uciekli oni piechotą w kierunku gór, rozbijając się na drobne grupki. Francuskie siły porządkowe wzięły do niewoli 38 salanowców, w tym siedmiu oficerów.

## Zwiększona fala wód zdoła w kierunku Warszawy

KRAKÓW

Obserwowamy w regionie krakowskim w ciągu ostatnich dwóch dni wiosenny przybór wód na rzekach został powstrzymany. Przyczyną jest to, że temperatura powietrza i wody w niedzielę na poniedziałek wystąpiła w południowym regionie kraju. Łustrze wody Pogoradzkiej i Soly, rzek które w okresie powodzi sjęły zazwyczaj najwięcej sputoszenia, utrzymuje się w granicach stanów ostrzegawczych. W regionie krakowskim pogodowo przeciwpowodziowe utrzymywane jest jedynie w powiecie Bochnia. Przez region ten przepływa rzeka Półpiędnica, która gromadzi zwiększone ilości wody. Powyżej stanów alarmowych utrzymują się wody Wisły w Zawichocie za Sandomierzem, gdzie znajdują się wezły zbierające wody Wisłoki i Sanu. Zwiększona fala za około 2 doby dotrze do Warszawy.

## Gospodarczy przegląd ubiegłego tygodnia

Ostatni tydzień marca, to zarazem koniec I kwartału. Taki okres cechuje zawsze zwiększenie wysiłku produkcyjnego i inwestycyjnego. Każde przedsiębiorstwo, każda gałąź gospodarcza pragnie wejść w nowy kwartał bez zaległości, niedoborów i opóźnień. Poza tym koniec marca otwiera nową porę roku — wiosnę.

Na podstawie niepełnych jeszcze danych, jakimi dysponujemy, można powiedzieć, że wyniki osiągnięte w pierwszych trzech miesiącach br. są zupełnie niezłe. Wypada przypomnieć niektóre dane. Zaczniemy od górnictwa. 78 spośród 81 istniejących kopalń zrealizowało zadania kwartalne — wiele z nich przed terminem, dzięki czemu przemysł węglowy osiągnął nadwyżkę wynoszącą 65 tys. ton. Przekroczony został również plan wydajności, co w górnictwie ma szczególne znaczenie.

Hutnictwo zrealizowało w pełni, a nawet z pewnymi nadwyżkami plan produkcji stali, wyrobów walcowanych i koksu (warto zaznaczyć, że po raz pierwszy hutę wyprodukowały 1 mln ton koksu w ciągu jednego miesiąca). Nie uzyskano jedynie planowanej ilości surówki.

Przemysł materiałów budowlanych zamknął kwartał wynikiem 101 proc. planu. Kwartalne zadania wykonywały w pełni także: przemysł materiałów ogniotrwałych i prze-

mysł budowy maszyn włókienniczych.

W przemyśle chemicznym przekroczono plan produkcji nawozów sztucznych oraz włókien sztucznych. Nadwyżka tych ostatnich wynosi tyle, że można by z niej uzyskać 800 tys. m tkanin. Jak się dowiadujemy, również w wielu pozostałych podstawowych asortymentach chemicznych zadania zostały zrealizowane.

W ostatnim dniu marca zakończono całkowicie budowę nowej wytwórni kwasu azotowego. (Ciąg dalszy na str. 2)

## Czas letni od nocy z 26 na 27 maja br.

WARSZAWA

Prezes Rady Ministrów podpisał zarządzenie wprowadzające w 1962 r., podobnie jak w roku ubiegłym, czas letni w nocy z 26 na 27 maja 1962 r. W związku z tym proste biędą informacje PAA, jakoby w tym roku nastąpiła późniejsza zmiana czasu zimowego na letni, gdyż czas letni wprowadzony zostaje w takim samym terminie, tj. z dniem wejścia w życie międzynarodowego rozkładu jazdy pociągów.

## CIEKAWOSTKA

„CIEŻKA” SŁUŻBA BRYTYJSKICH ŻOŁNIERZY ZAWODOWYCH

Marszałek Montgomery zwrócił uwagę brytyjskiej Izby Lordów na „próżniacze życie”, jakie wiodą brytyjscy żołnierze zawo-

# DNIA

on 10 na spaniu, 2 lata na czytaniu butów, munduru i broni, 2 lata na sprzątaniu koszar, 2 lata — na wycekiwaniu przed różnymi kancelariami oraz 2 lata na urlopie. Na właściwą służbę pozostaje więc zaledwie 3 lata.

## Państwa arabskie udziela wszelkiej pomocy Algierii

PARYŻ

Posiedzenie Rady Ligi Arabskiej przyjęło w niedzielę w Rijadzie rezolucję w sprawie Algierii i szereg decyzji na temat pomocy krajów arabskich dla Algierii.

Rezolucja wita zwycięstwo ludu algierskiego, jego armii i dowództwa, jakim jest doprowadzenie do układu w Evian, stwierdza, że zwycięstwo to jest początkiem nowego etapu, którego celem jest utworzenie niepodległej republiki algierskiej. Etap ten wymaga od Algierczyków i od wszystkich Arabów szczególnej czujności i „gotowości do stawienia czoła wszelkim ewentualnościom”.

Liga podjęła następujące decyzje: 1) państwa arabskie będą nadal udzielały materialnej i moralnej pomocy Algierii; 2) rząd algierski otrzyma szybka i skuteczną pomoc finansową; 3) państwa arabskie oddadzą do dyspozycji Algierii swe doświadczenia naukowe, techniczne i administracyjne.



OBIEKTYWEM PRZĘZ ŚWIAT

Ludowe pieśni i tańce laotańskich zespołów.

Na zdjęciu: Solowy taniec „Wspaniałość księżycy” w wykonaniu narodowości Lao Long w zwolnionej części Laosu. CAF



Sytuacja baryczna: Europa południowa pozostaje pod wpływem wyżu azorskiego, który kilonem swym sięga nad Nizinę Węgierską. Pozostałą część kontynentu europejskiego zalegają masy kludy niżowe.

Prognoza pogody: Rano dość pogodnie, w ciągu dnia przejściowo zachmurzenie i lokalnie przejściowy deszcz. Temperatura najwyższa dnem do plus 12 st. C., najniższa nocą plus 1 st. C., lokalnie przyniesie do minus 2 st. C. Wiatry na ogół umiarkowane, południowo-zachodnie, w ciągu dnia powojnielowo wzmagające się.





# Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR tow. Zenon Kliszko wystąpił w dyskusji na IX Wojewódzkiej Konferencji partyjnej w Rzeszowie

Jak już informowaliśmy, w IX Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Rzeszowie wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — tow. Zenon Kliszko.

Podczas konferencji tow. Zenon Kliszko wygłosił na zakończenie dyskusji dłuższe przemówienie, które wielokrotnie oklaskiwane było przez delegatów. W przemówieniu tym tow. Kliszko stwierdził, że zarówno IX Konferencja Wojewódzka, jak i wyniki pracy ostatnich lat dowiodły, iż organizacja partyjna Rzeszowszczyzny o krzepła, a jej oddziaływanie i kierownicza rola uwidaczniają się we wszystkich dziedzinach życia województwa. Jednym z najważniejszych osiągnięć organizacji rzeszowskiej jest to, że wychowała ona liczne kadry działaczy i aktywistów partii.

Ta wychowawcza rola organizacji partyjnych jest obecnie i musi również w przyszłości stać w centrum uwagi wszystkich instancji PZPR. Przede wszystkim potrzeba, aby — jak to określili tow. Zenon Kliszko — postępował proces uspołeczniania pracy partyjnej. W praktyce oznacza to skupianie wokół partii coraz szerszego aktywu, rozwijanie wszystkich form partyjnej pracy społecznej, rozwijanie działalności komisji poszczególnych instancji partyjnych.

Należy pamiętać — powiedział m. in. tow. Kliszko —

że nasza praca oceniana jest zależnie od jej wyników, to znaczy według tego, co aktywnie partyjni robi, a nie według tego tylko, co on mówi. Dlatego też trzeba ciągle stwarzać warunki, w których krytyka wszelkich braków mogłaby się swobodnie rozwijać. Troška o sprawy wychowawcze, o właściwy rozwój każdego członka partii — winna cechować całą organizację partyjną. Nie może być tak, jak przedstawił to redaktor naczelny gazety wojewódzkiej, że naprawianie jaskrawych błędów wymaga często długiego czasu. Należy szybko reagować na krytykę i ośmielać ludzi, aby szczerze wytykały błędy. Jeśli wystąpienia krytyczne w zakładach pracy, na zebraniach — nie skutkują, to wówczas automatycznie zmniejsza się aktywność społeczna. Krytyka jest szczególnie istotnym czynnikiem likwidowania niedociągnięć.

Działalność i postawę aktywistów, każdego członka partii musi cechować przede wszystkim skromność. Członek partii swoją pracą, swym udziałem w życiu społeczno-politycznym powinien na każdym kroku dawać przykład ofiarności i oddania. Duże zadania stoją przed nami, zwłaszcza w dziedzinie wychowania tysięcy nowych kandydatów, którzy w ostatnim okresie zasilili szeregi partii.

W trakcie swego przemówienia, sekretarz KC, tow. Zenon Kliszko, poruszył wiele najważniejszych problemów pracy partyjnej i wychowawczej partii. Należy do nich np. potrzeba otoczenia jak największą opieką szkół i nauczycieli, wychowawców młodego pokolenia, które stanowi przyszłość kraju. Nauczyciele w swojej masie — powiedział tow. Kliszko — nie tylko wychowują nasze dzieci. Powinno nam leżeć na sercu stale podnoszenie aurytetytu pedagogów, którzy w przeważającej liczbie są wiernymi sojusznikami partii w dziele budownictwa socjalizmu.

Nawiązując do poszczególnych problemów, poruszone w dyskusji na IX Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Rzeszowie, tow. Zenon Kliszko omówił węzłowe zagadnienia przemysłu i rolnictwa.

Dyskutanicy, rekrutujący się spośród rolników, gospodarujących bezpośrednio na roli, jak też przewodniczący Woj. Związku Kółek Rolniczych, kładli słusznym nacisk na konieczność zmniejszenia dysproporcji między tempem rozwoju hodowli i bazy paszowej oraz ograniczenia importu zboża drogą ciągłego podnoszenia stanu produkcji rolnej. W walce o polityczny i gospodarczy rozwój wsi, decydującą rolę będzie miała odegnać młodzież.

W naszym przemyśle musi obowiązywać w pierwszym rzędzie zasada, że plan produkcji wynika z planu postępu technicznego. Myśmy się zajmowali postępowym technicznym, ale nieraz zdarzało się tak, że plan postępu sędził swoją drogą, a plan produkcji był opracowywany całkiem niezależnie. Sprawy te wiążą się ściśle ze wzrostem wydajności pracy, który leży u podstaw wszystkich naszych sukcesów. Postęp techniczny w przemyśle maszynowym i w innych dziedzinach przemysłu jest niedostateczny w obecnej, wyższej fazie, w jakiej znalazła się produkcja ogólnokrajowa. Dyrektorzy zakładów pracy mają obowiązek stawić przed kadrą techniczną coraz odpowiedzialniejsze zadania w zakresie rozwoju postępu technicznego.

Na zakończenie swego przemówienia tow. Zenon Kliszko jeszcze raz podniósł, że IX Wojewódzka Konferencja rzeszowskiej organizacji PZPR była ważnym wydarzeniem dla całego województwa. Towarzysze — delegaci wnikliwie przeanalizowali na niej dotychczasowe osiągnięcia i słabości, co daje gwarancję wykonania z honorem również w przyszłości podjętych zamierzeń.

## Prezydent Argentyny tworzy rząd

**BUENOS AIRES**  
Obecny prezydent Argentyny Guido rozpoczął formowanie nowego „koalicyjnego” rządu. W wyniku porozumienia, zawartego z juntą wojskową, ma to być rząd „antykommunistyczny” i „antypeironowski”. Guido zamierza włączyć do ekipy rządowej przynajmniej dwóch lub trzech przedstawicieli ważniejszych partii politycznych, oczywiście prócz przedstawicieli sił zbrojnych. Wśród kandydatów na stanowisko ministra spraw zagranicznych wymienia się nazwisko Eduardo A. Garcii, byłego generalnego sekretarza Organizacji Państw Amerykańskich.

Według doniesień z Buenos Aires, w łonie rządzącej dotychczas Partii Radykałów Nieprzejednanych, istnieją tarcia na tle usunięcia Frondiziego i przetrzymywania go na wyspie Martin Garcia. Jak dotychczas nie wiadomo, czy zostanie on zwolniony i czy w takim wypadku grozi mu wygnanie z kraju. W niedzielę członkowie Krajowego Komitetu Partii Radykałów Nieprzejednanych, spotkali się z ministrami gabinetu utworzonego ostatnio przez Frondiziego, gubernatorami i przedstawicielami Kongresu. Omawiany był całokształt sytuacji w kraju.

## Napady rabunkowe ze strip-teasem

**PARYŻ**  
Policja francuska poszukuje grasującego w Paryżu młodego złodzieja, który okrada małe sklepiki paryskie zastraszając ekspedientów nożem. Złodziej ten stosuje również oryginalną metodę ukrywającą dokonanie rabunku, a mianowicie zmusza ekspedientki do rozbiierania się, by nie mogły w porę zaalarmować policyj.

## Nowa rewolta w Syrii?

**KAIR**

Rozgłosna radiowa w Aleppo ogłosiła wczoraj rano komunikat grupy „wolnych oficerów” oświadczający, iż opowiadają się oni za ponownym zjednoczeniem Syrii z Egiptem. Po 5 minutach radio Aleppo nadało drugi komunikat proklamujący wprowadzenie stanu wyjątkowego w północnych i wschodnich okręgach kraju oraz zwracający się do władz, by wykonywały rozkazy dowództwa wojskowego tych regionów.

Ze swej strony radio Damask podał oficjalny komunikat głoszący, że „naczelne dowództwo syryjskich sił zbrojnych opowiada się za unią ze wszystkimi wolnymi państwami arabskimi, a przede wszystkim z Egiptem, pod warunkiem zagwarantowania równości i wzajemnego poszanowania państw członkowskich.

Informacje nadane przez korespondentów agencji zachodnich potwierdziły wiadomości o niepokojach w miastach północnej, centralnej i południowej Syrii. Demonstracje przeciwko nowemu władzom wojskowym odbyły się w Aleppo, Tartus, Latakii, Homs, Dejr-Ez-Zor (północna część kraju) oraz w Suwejdzie (południowa Syria).

Demonstracje te były dwójki rodzaju. Jedne występowały w obronie usuniętych władz cywilnych; inne żądały reaktywowania unii z Egiptem.

W tej sytuacji i w obliczu podziału w armii, naczelne dowództwo, które obradowało bez przerwy w Damasku, w niedzielę i w nocy z niedzielą na poniedziałek, ogłosiło komunikat, w którym wypowiada się na rzecz „unii ze wszystkimi wyzwolonymi krajami arabskimi, a w szczególności z Egiptem”.

Naczelne dowództwo kierowane przez generała Zahredina wydało również zarządzenie w sprawie utrzymania bezpieczeństwa. Zakazane są wszelkie zgromadzenia z udziałem ponad 5 osób. Wprowadzono godzinę policyjną. Zamknięte zostały granice i porty syryjskie.

## Rozpoczęcie operacji wyzwolania Nowej Gwinej?

**DJAKARTA**

Radio Djakarta podało, że wyspa Waigeo, położona w odległości 40 km na zachód od Nowej Gwinej, została wyzwolona spod panowania kolonialnego Holandii. Wyspa znajduje się „pod całkowitą kontrolą ludności i oddziałów partyjnych, które podjęły walkę z panowaniem holenderskim”.

Rzecznik holenderskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych zaprzeczył w Hadze tym doniesieniom.

## USA usiłuje montować nowy blok wojskowy

**MOSKWA.**

Dziennik „Prawda” zamieścił w poniedziałek komentarz na temat wysiłków Waszyngtonu w kierunku utworzenia na Dalekim Wschodzie nowego bloku wojskowego pod nazwą NEATO.

Ten nowy blok wojskowy, wymierzony przeciwko Związkowi Radzieckiemu, ChRL i innym krajom socjalistycznym oraz przeciwko ruchom narodowo-wyzwoleńczym w Azji, ma obejmować w myśl zamierzeń Pentagonu, Japonię, Koreę południową, Wietnam południowy i czangkajszkie wojskowiec na Tajwanie. Waszyngton zmierza do tego, aby najpierw nastąpiło zawarcie sojuszu wojskowego między Tokio i Seulem, sojuszu, który stałby się fundamentem przyszłego bloku NEATO. W przyszłości miałyby się on w myśli planów Waszyngtonu, połączyć z SEATO i w ten sposób utworzyć zamknięty łańcuch agresywnych bloków, na których czele stoją Stany Zjednoczone.

Artykuł podkreśla, że wciąganie Japonii do tego

bloku następuje z dwóch względów: z jednej strony USA wykorzystują antykommunistyczną politykę rządu Ikedy, z drugiej zaś, po gospodarczym uzależnieniu Japonii od amerykańskich surowców, obecnie, w okresie polityki „obrony dolara”, ograniczając import z Japonii, Waszyngton chce otworzyć drogę kapitałowi japońskiemu do południowo-wschodniej Azji.

## General Jouhaud zeznaje

**PARYŻ**  
Były generał Edmond Jouhaud odpowiadał przez sześć godzin z rządu w wizjenu paryskim Senatowi na pytania senatorów dotyczące jego roli w kierownictwie OAS w Oranie. Jouhaud przyznał się do kierowania szeregami akcji OAS takich, jak wydawanie ulotek, nadawanie audejki pirackich w Oranie. Przyznaje również, że wydał rozkazy przeprowadzenia pewnych zamachów. Jouhaud skonfrontowany został z pewnym majorem lotnictwa, który spotkał się z nim kiedyś w Algierii i rozmawiał na temat zamachów OAS skierowanych przeciwko oficerom służby czynnej.

## Pięściarze TJ „Lokomotiv” w Stalowej Woli

W środę 4 bm. rozegrane zostanie w hali sportowej w Stalowej Woli międzynarodowe spotkanie bokserskie. Będzie to mecz rewanżowy pomiędzy miejscową Stalą a I-ligowym zespołem czechosłowackim TJ „Lokomotiv” z Decina. W ub. roku pięściarze czescy gościli u siebie stalowców, wygrywając w własnym ringu 12:8. Drugie spotkanie w Prostejowiu „Stal” wygrała 12:8.

Zespół czeski reprezentuje

dobry poziom techniczny. Prócz wielu młodych utalentowanych pięściarzy walczą tam również mistrz olimpijski wagi lekkośredniej Nemecek (który pokonał w Decinie Zygmunta Konarzewskiego) oraz wielokrotny reprezentant barw narodowych CSRS Beneszowsky. Nemecek jednak nie przyjechał.

Prócz nich, na uwagę zasługują: 27-letni Bajtar w wadze piórkowej, który stoczył już ponad 300 walk oraz Huml, Tlapa, Koszko, Jankowic i Svejda. Pierwszy swój mecz goście czechosłowacy rozegrali w niedzielę 1 kwietnia w Starachowicach, gdzie spotkali się z miejscowym „Starem”, remisując 10:10. Niewątpliwie gospodarze będą chcieli się zrewanżować gościom za porażkę w Decinie, w związku z czym spotkanie zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Początek meczu — godzina 18. (J)

**W ZWIĄZKU** z wykonaniem w marcu br. przez górników kopalni „Bolesław Smiały” ponad 785 m chodnika węglowego, co jest osiągnięciem na skalę światową — Władysław Gomułka w imieniu Komitetu Centralnego PZPR przesłał załodze tej kopalni serdeczne gratulacje oraz życzenia dalszych sukcesów produkcyjnych.

**W PONIEDZIAŁEK** z bm. przybyła do Moskwy delegacja Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Wydziału Nauk Medycznych Polskiej Akademii Nauk; delegacja ustaliła z Ministerstwem Ochrony Zdrowia ZSRR i Akademią Nauk Medycznych ZSRR zakres i formy współpracy na najbliższe 5 lat oraz omówi szereg spraw organizacyjnych.

**W MOSKWIE** rozpoczął się w niedzielę II konkurs im. Czajkowskiego, który zgromadził rekordową liczbę uczestników — 32 krajów; otworzyła konkursu im. Czajkowskiego dokonała w Pałacu Kremliowski minister kultury ZSRR Jekaterina Furcewa.

Na sali obecni byli Nikita Chruszczow i inni przywódcy partii komunistycznej i kierownicy rządu radzieckiego.

**W CIĄGU** trzech pierwszych miesięcy br. przedsiębiorstwa podległe resortowi budownictwa oddały do użytku w miastach blisko 28,5 tys. izb mieszkalnych, co stanowi 14 proc. planu rocznego.

**2 BM.** w gmachu PKO w Warszawie rozpoczęło się kolejne, XXI publiczne losowanie obligacji Narodowej Polityczki Rozwoju Sił Polskich.

**W NOCY** z soboty na niedzielę elementy faszystowskie dokonały napadu na gmach redakcji „Unita” organu Włoskiej Partii Komunistycznej we Florencji. Napastnicy obalili benzyną i podpalili budynek; na szczęście pożar udało się ugasić, ale straty są poważne.

**PRZEWODNICZĄCY** rządzącej partii w Tunezji, Chaker, oświadczył w Staks: „Znajdujemy się w przededniu rekonstrukcji rządu, która będzie aktem politycznym odpowiadającym rozwojowi sytuacji społecznej i ekonomicznej”.



8 kwietnia br. odbędzie się we Francji referendum, podczas którego naród francuski wypowie się za czy przeciw polityce Francji w Algierii. Wszystkie partie polityczne z wyjątkiem skrajnej prawicy zapowiedziały, że będą w referendum głosować „tak”. „Tak” głosować będzie również Francuska Partia Komunistyczna, mimo że nie zgadza się z polityką rządu i przeciwna jest dyktatorskiej prawie władzy prezydenta, gościnnie w polskiej republikańskiej.

Na zdjęciu: Na murach Paryża pojawiły się plakaty przed referendum wydane przez organizację postępowe i republikańskie. Plakaty te potępiają OAS. Umieszczono na nich fotografie przywódców tej zbrodniczej terrorystycznej organizacji. Plakaty wyzywają wszystkich Francuzów do organizowania się w grupy mające na celu przeciwstawienie się zbiorom Salana.

## Gospodarczy przegląd ubiegłego tygodnia

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wego w Zakładach im. Feliksa Dzierżyńskiego (podjęła ona pracę 1 bm).

Obiekt ten dawać będzie rocznie 100 tys. ton kwasu do produkcji saletry wapniowej, saletrazaku, saletry amonowej i in. Wytwórnia jest pierwszą oddaną do użytku inwestycją z całego kompleksu obiektów, które złożą się na wielki kombinat „Tarnów II”.

W omawianym tygodniu dały także pierwszą produkcję nowoczesne instalacje rozbudowanej rafinerii ropy „Czechowice”. Uzyskano już tam ponad 2 tys. ton benzyny

oraz oleju opałowego i napędowego. W bieżącym miesiącu zostaną przekazane do eksploatacji dalsze urządzenia rafinerii.

Wiosna — to ważny okres nie tylko w rolnictwie. W ubiegły czwartek załoga rozpoczęła sezon nawigacyjny na Wiśle: do Gdańska wyruszył z Bydgoszczy motorowiec „Pława”. W ślad za nim popłynęła flota bark motorowych i holowników.

Na Odrze sezonu nie otwierano, ponieważ po raz pierwszy trwał przez całą zimę. Bieżący rok można w ogóle uznać za przelomowy dla naszej służby śródlądowej. Otrzymała ona setną nowoczesną jednostkę towarową z własnym napędem. Nasze stocznie oddadzą do eksploatacji 32 barki motorowe 500-tonowe, 8 statków do pchania barków itd. Ogólny tonaż na-

szej floty rzecznej wyniesie w tym roku 238 tys. ton.

I jeszcze kilka słów o postępie technicznym. W krakowskich Zakładach Oporników Radiowych i Telewizyjnych „Telpod” uruchomiono nowoczesną automatyczną linię produkcyjną. Ten skomplikowany agregat, obsługiwany przez trzech robotników, wykonuje 42 operacje montażowe, a jego roczna wydajność wynosi 10 milionów oporników (cała fabryka produkuje 80 milionów oporników). Wkrótce uruchomiona zostanie w tej wytwórni druga podobna linia — również własnej konstrukcji.

„Domino” — to nowa metoda budowlana, zastosowana w Krakowie. Oparta jest ona na stosowaniu typowych elementów wielkopłytowych o uniwersalnym przeznaczeniu. Poważne oszczędności systemu „domino” polegają nie tylko na skróceniu czasu budowy, ale również na zmniejszeniu o połowę ciężaru obiektów. Doświadczeniami zainteresowały się już: Warszawa, Wrocław i Śląsk. Być może uda się je wprowadzić w tych ośrodkach już w bieżącym sezonie budowlanym.

## Zamiast końca świata — koniec kariery

Prokuratura Powiatowa w Jarosławiu sporządziła akt oskarżenia przeciwko pięćdziesięcioletniej Marii Czyż, aktywistce „świadców Jehowy”, znanej tamtejszemu społeczeństwu z rozbrajania, fałszywych zeznań itp. Od dwóch lat ob. M. Czyż zajmowała się „misyjną” działalnością. Wstępującym do sekty „świadców Jehowy” obiecywała nie tylko zbawienie niebieskie i dobra materialne, lecz zatowanie takich np. spraw, jak zwolnienie i więzienia. Zatrudniała grzeszników straszyla rychłym końcem świata i zagładą, od której Jehova ma ocalić tylko swych „świadców”. Ob. Czyż była już karana przez sąd za obrazę i pomówienie sąsiadów.



## Rozmowa z sekretarzem KW PZPR w Rzeszowie Aleksandrem Zarajczykiem

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie odbytym w dniu 31 marca br., na sekretarza KW został wybrany również tow. ALEKSANDER ZARAJCZYK, który dotychczas zajmował stanowisko inspektora Wydziału Organizacyjnego KC PZPR. W związku z tym przedstawiciel naszej redakcji przeprowadził z nim krótką rozmowę.

— **Może tow. Sekretarz powie nam kilka słów o swojej działalności partyjnej?**...

— Urodziłem się w 1925 roku w województwie lubelskim, ojciec mój jest malarzem. Podczas okupacji pracowałem w różnych przedsiębiorstwach jako robotnik.

Zaraz po wyzwoleniu zacząłem działać w organizacji młodzieżowej ZWM. Byłem organizatorem i przewodniczącym koła ZWM na terenie Lublina, wchodziłem w skład Prezydium Zarządu Miejskiego ZWM. Po zjednoczeniu się organizacji młodzieżowych byłem nadal przewodniczącym koła ZMP i też wchodziłem w skład Prezydium Zarządu Miejskiego ZMP.

W 1946 r. zostałem przyjęty w szeregi PPR, w których pełniłem różne funkcje partyjne, jak: członek egzekutywy Komitetu Śródmieście PPR w Lublinie, członek Komitetu Zakładowego PPR i następnie PZPR w Urzędzie Wojewódzkim Lubelskim.

Następnie zostałem wybrany na zastępcę przewodniczącego Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych. W 1950 r. powołano mnie do pracy w KW PZPR, gdzie na początku pracowałem w charakterze instruktora Wydziału Administracyjnego, a później powierzono mi funkcję kierownika Wydziału...

W 1951 r. skierowany zostałem do dwuletniej Szkoły Partyjnej przy KC

wiejskim, organizacjach młodzieżowych, Lidze Kobiet.

Zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności zadań, jakie mi powierzają rzeszowska organizacja partyjna. Wywiązanie się z zadań jest możliwe tylko w ścisłym współdziałaniu i przy dużej pomocy ze strony szerokiego aktywnego partyjnego i społecznego. Najpierw muszę się zapoznać z aktywnymi i problemami województwa rzeszowskiego. Najlepszą do tego okazją będzie częsty pobyt w terenie, spotkania z towarzyszami, narady, zebrania i bezpośrednie rozmowy z ludźmi w zakładach pracy i na wsi.



studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim...

— **Obecnie w związku z wyborem na sekretarza KW PZPR stanęły przed Towarzystwem nowe zadania?**...

— Dodam, że nowe i trudne obowiązki. Duże znaczenie przykładam do pracy z członkami partii w radach narodowych, radach robotniczych, związkach zawodowych, samorządzie

## Nowe agronomówki - czyli: mądry Polak po szkodzie

Z agronomówkami wiązano wiele różnorodnych nadziei — „własny” agronom, polećka doświadczalna, fachowe porady na miejscu — jak to wszystko usprawni i podniesie produkcję rolną — mówiono. Potem w różnych miejscowościach na polach „wyrósł” agronomówki. Można je poznać z daleka. To takie parterowe, z płaskim dachem domki o dużych oknach, często prześwietlonych na wylot. I te okna m. in. pozwoliły zauważyć, że nie wszystkie agronomówki, zwłaszcza nowo wybudowane są zagospodarowane. Stoją wręcz puste, choć „oddano je do użytku” dość dawno. Dlaczego?

Głos mają agronomi.

Zasięgnijmy w tych sprawach opinii ludzi, z myślą o których je budowano. Głos ma agronom z Fredropla. — **Agronomówkę objąłem w posiadanie w sierpniu ubiegłego roku. Wykonanie pozostawiało bardzo dużo do życzenia. Mury wewnętrzne pękają. Tynk odpada. Drzwi i okna trzymają się na słowo honoru. Takie przy nich szpary i dziury. Strop piwnicy, która znajduje się pod budynkiem gospodarczym zrobiono z płyt trójmiejscowych powleczonych cementem. Ugina się pod ciężarem człowieka, grozi zawaleniem. O wprowadzeniu wody nawet nie ma. Agronomówki nie wyposażono w sprzęt potrzebny do pracy agronoma. Ogródzono drutem kolczastym. Na dobitkę, GRN chce w pomieszczeniu przeznaczonym dla praktykanta — umieścić bibliotekę gromadzką, bo powłada, jest gospodarzem agronomówki.**

To są tylko ważniejsze braki. Jest ich znacznie więcej, co pozwala twierdzić, że typowy projekt agronomówek nadesłany „centralnie” nie uwzględnia całokształtu warunków pracy i potrzeb gromadzkich agronoma, i często stawia go przed pytaniem z czego ma zrezygnować, z hodowli kur czy z uprawy warzyw i poletek doświadczalnych? Wybiegu dla kur bowiem także nie przygotowano. Gdzie ma wreszcie w racjonalny, pokazowy — rzec można sposób — składać obornik czy przechowywać gnojówkę?...

Wysłuchajmy dalszych opinii. Oto co mówi agronom z Tyczyna: ściany agronomówki są wilgotne. Płecie dymią. Drzwi się nie zamkają. Woda niezdatna do użytku. O wyposażeniu gabinetu również nie pomyślano.

Może lepiej jest w Nienadówce? Gdzie tam! W czasie deszczu woda wlewa się przez okna do wnętrza. Wybudowano łazienkę, ale bez odpływu wody. W pokoju praktykanta tak wilgotno, że aż pieśń się zagnieżdżyła. W budynku gospodarczym zimno, że o przechowywaniu ziemniaków czy kapusty trudno myśleć. Wszystko marzenie na kość. W czasie mrozu 2-centymetrowy szron pokrywa wewnątrz ściany budynku gospodarczego. Cement ze stropu odpada... Dość.

Czy wszystkim winna tylko typowa dokumentacja?

Przedsiębiorstwo prowadzące roboty budowlane odpowie z całą pewnością twierdząc. Mamy plany, które nas zobowiązują, a w nich nie przewidziano np. budowy stud-

ni, doprowadzenia światła. Okna szwedzkie nie zdają egzaminu, jak też stropy piwnic. Zgoda, ale już za te pękające ściany, dymiące płecie, dziury i szczeliny, niedomykające się drzwi i okna, jak też inne usterki, typu czysto budowlanego, ponosi chyba winę przedsiębiorstwo prowadzące te roboty? Co do tego nikt nie będzie miał nawet cienia wątpliwości.

Nie bez przyczyny na taki stan rzeczy pozostaje fakt, że zarówno wykonawstwo jak i nadzór pozostają w ręku tego samego przedsiębiorstwa. Wiadomo zaś powszechnie: ręka rękę itd... Przedsiębiorstwo nie darzy agronomówkę zbyt dużą sympatią to prawda. U źródeł tej niechęci leży zapewne owe 68 tysięcy złotych, czyli różnica między kosztorysem (346.600 zł jedna agronomówka) a limitem (278.000 zł), które „leca” z kieszeni przedsiębiorstwa przy każdej budowie z osobna wziętej. A w ciągu 1961 roku straty poniesione z tego tytułu wyniosły ponad 3,5 mln zł. Ale w tych sprawach inwestor i wykonawca powinni się ostatecznie dogadać. A potem jeden rzetelnie płacić, drugi rzetelnie budować.

Mądry Polak po szkodzie

Nie mamy szczęścia... Tak można powiedzieć, patrząc bodaj na domki wybudowane w oparciu o typowe plany w niektórych spółdzielniach produkcyjnych, na pewne obiekty gospodarcze, których dostosowanie do konkretnych potrzeb kosztowało całe krocie. Historia się powtórzyła z typowym planem agronomówek. Oj, centralo, centralo...

Dobrze się stało, że Prezydium Wojewódzkiego Zarządu Kolek Rolniczych zainteresowało się tymi sprawami, że za zgodą Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. WRN postanowiono z tych planów już nie korzystać. Zanim jednak zapadną nowe decyzje — czas ucieka. Chcąc później wykonać plan budowy nowych agronomówek na rok bieżący — trzeba będzie zastosować pośpiech, szkodliwy dla jakości prowadzonych prac. Skutki: źle wybudowane agronomówki — będą takie same, zmienią się jedynie przy-

czynny. Powołano komisję, która zajęła się oceną wykonanych dotychczasowych prac budowlanych, ich jakością, przystosowaniem itp. Nasuwa się pytanie — czy takiej komisji nie należało powołać zaraz po oddaniu do użytku pierwszej, lub kilku „pierwszych” agronomówek. O korzyściach takiego kroku nikt nie trzeba przekonywać.

Problemem wciąż otwartym jest wyposażenie agronomówek. Jak dotychczas żadna z PRN nie zabezpieczyła funduszów potrzebnych na wyposażenie laboratoriów. Prezydium GRN też dobrze nie wie, co z tym fantem robić. A i sam stosunek agronomów do tych obiektów może budzić pewne obawy. Zbyt mało jest w nich z gospodarzy, za dużo z urzędników.

Te wszystkie sprawy muszą być uregulowane, jeżeli chcemy by agronomówki spełniły życiem i krzewiły oświatę na wsi rzeszowskiej. A przecież chcemy...

E. JAKUBOWSKA

„Niech pamięć o nich przetrwa wśród pokoleń“...

## Szkoły i zakłady pracy podejmą stałą opiekę nad pomnikami walki i męczeństwa

Tematem plenarnego posiedzenia Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, które w dniu wczorajszym obradowało pod przewodnictwem tow. Mieczysława Kaczora, zastępcy przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, były plany pracy Komitetu na rok bieżący. Plan przewiduje szereg nowych akcji, mających na celu upamiętnienie miejsc walk straceń i męczeństwa narodu polskiego z okresu drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej. Komitet zaakceptował aktualne zamierzenia Komisji Historycznej, Komisji Propagandowej oraz Komisji Opieki. Członkowie Komisji Historycznej, współdziałając z Zarządem Okręgu ZBoWiD, opracowują materiały do przewodnika po miejscach straceń i męczeństwa na terenie naszego województwa, gromadząc wykazy w'asne, materiały tzw. Rady Ochrony oraz poszczególne wydziałów gospodarki komunalnej. Komisja Propagandowa czyni starania, by Polskie Towarzystwo Historyczne oraz TWP problematykę tę ujęły m. in. w planach akcji odczytowej, zaś wydawnictwa opisujące walkę i martyrologię naszego narodu, w szerszym zasięgu wraz z inną literaturą, dotarły do społeczeństwa w Dniach Oświaty, Książki i Prasy.

Plenarne zebranie wiele uwagi poświęciło sprawie stałych patronatów, jakie podejmują szkoły i zakłady pracy z terenu Rzeszowa i powiatu nad pomnikami męczeństwa, mogiłami żołnierzy, partyzan-

tów oraz ofiar zamordowanych przez hitlerowców. Proponowano, by tego rodzaju stałą opiekę nad cmentarzem wojskowym żołnierzy Armii Radzieckiej w Wilkowie, powierzyć zarządce Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie. Cmentarz ofiar zamordowanych przez hitlerowców w Krasnem, przejdzie pod opiekę PSS, Zakłaga Fabryki Porcelany w Boguchwale przejmie patronat nad mogiłą 44 ofiar w miejscowości Złobień. Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni w Rzeszowie, wzmnie w stałą opiekę las w Głogowie, na terenie którego znajduje się zbiorowy grób partyzantów. W lesie tym Zarząd Oddziału ZBoWiD zamierza wybudować pamiątkowy obelisk. Nad miejscami upamiętnionymi męczeństwem narodu, w takich miejscowościach, jak Rudna Wielka, Szklary, Trzciana, Wola Rafałowska i w wielu innych, czuwać będą miejscowe szkoły i technika.

W związku z obchodzoną w okresie od 8-15 bm. Tygodniem Międzynarodowej Solidarności Ruchu Oporu, staraniem ZBoWiD oraz Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, w sobotę, 7 bm. o godzinie 16 w sali Wojewódzkiego Domu Kultury przy ul. Okrzei, odbędzie się okolicznościowa akademii, na której oddano instytucjom i szkołom powierzone zostaną uroczystości, specjalnymi aktami, patronaty nad pomnikami walki i męczeństwa.

Uważam, że w ten sposób potrafię włączyć się w nurt pracy i poznać codzienne troski społeczeństwa naszego województwa — wspólnymi siłami można najlepiej rozwiązywać wszelkie zadania.

Sprawozdanie KW na IX Konferencję Sprawodawczo-Wyborczą i obrady konferencji były dla mnie pierwszym krokiem w zapoznaniu się z węzłowymi problemami ziemi rzeszowskiej.

Ocena sytuacji politycznej i gospodarczej, zawarta w sprawozdaniu, pogłębiła i rozwinęła w dyskusji oraz podjęta Uchwała są wytyczną działania na najbliższe lata.

Rozmawiał: J. Nowakowski



W TATRACH KRÓLUJE PIĘKNA ZIMA  
Na Hali Smytniej — w głębi Błyszcz.  
CAF—fot. Olszewski

## Okradziono... Łukasiewiczal

Często przechodzę obok pomnika pioniera nafty — Ignacego Łukasiewicza. Zdobi ona plac Zwycięstwa w Krośnie. Za każdym razem z zachwytem przyglądam się pięknej statule.  
Dotąd nie dostrzegałem jakiegoś żądnych zmian. Jak zawa-

## Wyniki Ogólnopolskiego Otwartego Konkursu na Polską Piosenkę

Jury Otwartego Konkursu na Polską Piosenkę obradowało w składzie: Jerzy Abratowski, Adam Cichoń, Jerzy Jurandot, Krzysztof Komeda, Tadeusz Kubiak, Jerzy Markuszewski, Mieczysław Mierzejewski, Artur Międzyrzecki, Władysław Pawelec, Jeremi Przybora, Lech Terpilowski (przewodniczący), Jerzy Wasowski i Wiktor Weinbaum.  
Na konkurs nadesłano ogółem 486 utworów. Po rozpatrzeniu zgłoszonych utworów, jury zdecydowało nie przyznawać żadnej z nagród przewidzianych w regulaminie konkursu.

Natomiast zgodnie z regulaminem, jury zdecydowało przyznać pięć równorzędnych wyróżnień łącznych po 4.500 zł każde, następującym piosenkom, podanym poniżej w porządku alfabetycznym: — „Gra katarzynka” — muz. Allegro — si. Jum, „Na przedmieściu mój pachnie piwo” — muz. Januszko — si. Winkler, „Nie chcę być sama” — muz. Karasiński — si. Kaszkar i Zapert, „Prośmy o deszcz” — muz. Klejme — si. Ficowski, „Teśnię znów” — muz. Nowak — si. Ścisłowski.





Siarkie Zakłady Mechaniczno-Optyczne w Katowicach są jedynym w kraju producentem szkieł korekcyjnych oraz opraw do okularów. Wyrabia się tu również ochronne okulary przemysłowe, okulary przeciwsoniczne oraz sprzęt oftalmiczny. Prócz całkowitego zabezpieczenia rynku w najpopularniejsze szkła okularowe, Zakłady produkują ponad 1 mln par okularów przeciwsonicznych wysokiej klasy, z których znaczny procent przeznaczony jest na eksport.

## Zabiegi zwiększają wydobycie ropy

W podkarpackim zagłębiu naftowym jest wiele kopalni, które zasłużyły sobie w pełni na nazwę „staruszek”. No, bo jakże. Wydobywa się z nich cenny surowiec nawet od stu i więcej lat. Należy to przypisać nie tylko szczodrości natury, ale w nie mniejszym stopniu przemyślanej pracy naftowców. Niejednokrotnie bowiem dokonują „cudów”, aby ożywić prawie wymarłe już pola ropoносne.

Stosują na szeroką skalę tak zwane metody wtórnej eksploatacji: odbudowę ciśnienia złoża, szczelninowanie hydrauliczne, kwasowanie kwasem solnym, wygrzewanie specjalnymi grzejnikami elektrycznymi i in. Te właśnie zabiegi pozwalają wydobyć z ziemi tę ropę, którą przyroda chciałaby zatrzymać.

Nie wierzyć? Jak poinformował nas kierownik działu eksploatacji Kopalnictwa Naftowego w Krośnie inż. Józef Schodnicki, zabiegi te tylko w roku ubiegłym przyniosły kilkanaście tysięcy ton nadwyżki ropy. Szczególnie duże nadwyżki, bo ponad 8.700 ton uzyskano dzięki odbudowie ciśnienia złoża, przeważnie w mocno wyczerpanych kopalniach.

Bardzo dobre wyniki dało również szczelninowanie hydrauliczne (ok. 6 tys. ton), stosowane początkowo w kopalniach gorlickich, krośnieńskich i ustrzyckich. O skuteczność rozwarstwiania złoża przekonali się także górniczy sanoccy, którzy w ubr. po raz pierwszy przeprowadzili ten zabieg w kilku odwiertach, zwiększając znacznie przyrost surowca.

Nie podobna nie wspomnieć, że ta właśnie metoda, która ma być zaletą, iż w jednym szybie można być wykonana parokrotnie, jest stale udoskonalana. Niedawno dzięki rozwiązaniu inż. Stanisława Habrata i mgr inż. Barbary Bylicy wprowadzono wielokrotne szczelninowanie z użyciem izotopów promieniotwórczych. W wyniku tego, naftowcy łatwiej określili miejsce powstania szczeliny, ułatwiającej przepływ ropy z piaskowca.

Spośród innych zabiegów na uwagę zasługuje jeszcze wygrzewanie złoża grzejnikami elektrycznymi. Sporo ropy więc dostarczają dzięki temu naftowcy z Gorlic, Krosna i Ustrzyk.

W związku z tak pomysłowymi rezultatami, wtórne zabiegi eksploatacji naftowcy podkarpacki stosować będą w nie mniejszym zakresie w roku bieżącym. Wprowadzą poza tym kilka nowych metod, opracowanych ostatnio przez specjalistów. I tak jednym z nowszych sposobów zwiększenia wydobywania ropy będzie szczelninowanie połączone z torpedowaniem. Zabieg ten, którego współtwórcami są inżynierowie: Habrat i Wantuch, zdał egzamin podczas prób dokonanych w kopalni „Hanka” i „Magdalena”, w pow. gorlickim.

Oprócz tego wprowadził się w życie przygotowana przez mgr inż. Kazimierza Pomykała metoda kumulacji (zamykania) horyzontów wodnych w złożu bentonitem. Dużo obiecują sobie naftowcy także po hydroperforatorze, którego zastosowanie umożliwi otwieranie nowych horyzontów ropnych. M. Z.

## 500-tonowe lodówki... z WSK Dębica

Dla każdego niemal z nas pojęcie „lodówki” kojarzy się zwykle z wyobrażeniem mniejszej lub nieco większej metalowej szafki. Mało kto jednak wie, że lodówki mogą być o wiele, wiele większe, a już z całą pewnością bardzo niewiele, że takie właśnie gigantyczne lodówki, o wadze... 500 ton produkowane są na terenie województwa rzeszowskiego, a mianowicie w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Dębica.

### LODÓWKA — „GIGANT”

„Produkowane” — to w gruncie rzeczy lekka przesada. Owszem — produkowane są tu wielkie urządzenia chłodnicze o wadze kilkudziesięciu ton, ale do 500-tonowych im jeszcze daleko. Natomiast zgodnie z prawdą trzeba stwierdzić, że ostatnio przystąpiono do budowy pierwszych dwu sztuk takich właśnie gigantycznych lodówek. Właściwie trudno je nawet nazywać „lodówkami”. Na dobrą sprawę słuszniejszą nazwą byłby raczej „olbrzymi agregat chłodniczy”, o „zdolności produkcyjnej” około jednego miliona tzw. kilokalorii na godzinę. Będą to równocześnie pierwsze tak duże urządzenia chłodnicze, wykonane całkowicie w Polsce, wyłącznie z elementów wyprodukowanych przez krajowe fabryki.

Ten gigantyczny agregat chłodniczy składa się będzie z trzech zasadniczych „zespołów”: maszynowni, tuneli zamrażalniczych oraz ładowni. Najbardziej niewątpliwie skomplikowanym zespołem będzie maszynownia, wyposażona w wiele cennych urządzeń, jak potężne sprężarki, parowniki, skraplacze, odolejacz, wymienniki ciepła itd. Za pomocą wielkich baterii solnych i lanolowych oraz olbrzymich ilości solianki (50 ton) i amoniaku (10 ton) — urządzenia te wytwarzać będą w tunelach zamrażalniczych niezmiernie niską temperaturę — minus 40 stopni Celsjusza. Nieco wyższa temperatura — minus 25 stopni — wytwarzana będzie w olbrzymiej, bo liczącej ponad 10 tysięcy metrów sześciennych kubatury i 4 tys. ton ładowności-ładowni. Do tego dochodzi jeszcze przewietrznia, o ładowności ponad 400 ton, gdzie również temperatura wahać się będzie poniżej zera do minus 25 stopni.

ności-ładowni. Do tego dochodzi jeszcze przewietrznia, o ładowności ponad 400 ton, gdzie również temperatura wahać się będzie poniżej zera do minus 25 stopni.

### PO CO NAM TAKIE „LODÓWKI”?

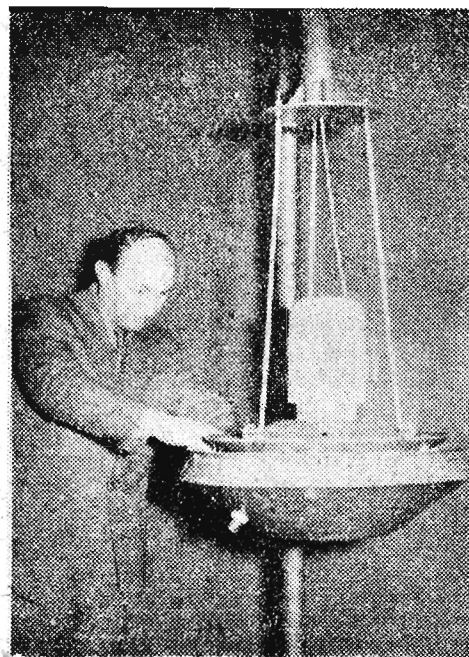
Oczywiście do mieszkań, czy nawet fabryk — absolutnie się nie nadają. Gigantyczne lodówki przeznaczone są wyłącznie na wyposażenie wykańczanych obecnie w Stoczni Gdańskiej dwóch „dziesięciotysięczników”, tj. statków-baz rybackich, przeznaczonych do połowów dalekomorskich. Blisko 25 milionów kilokalorii wytwarzanych w ciągu doby przez taką „lodówkę” pozwoli na zamrożenie w tym czasie około 90 ton złowio-

nych ryb, a także na utrzymanie odpowiedniej temperatury w prowiantowni, gdzie przechowywane będą zapasy żywności dla załogi statku.

Ciekawą i szczególnie cenną zaletą wytwarzanych w WSK Dębica wielkich urządzeń chłodniczych jest to, iż wspomniane powyżej temperatury uzyskiwane będą niezależnie od temperatury otaczającego powietrza. Jak mówi marynarska piosenka: „Czy na Bałtyku, czy na Atlantyku”, a ściślej mówiąc — czy na równiku, czy też na morzach subarktycznych — zawsze można będzie za ich pomocą uzyskać w ładowni minus 25 stopni, w tunelach zamrażalniczych — minus 40 itd.

(Ef-pe)

### Aparat dowilżający



Aparat ten służy do nawilżania powietrza w pomieszczeniach produkcyjnych przemysłu włókienniczego, tytoniowego, spożywczego a także może być stosowany jako inhalator w lecznictwie.

Potrzeba skonstruowania tego aparatu wynikała z konieczności dowilżania powietrza w pomieszczeniach produkcyjnych, w celu poprawy warunków sprawnego przebiegu procesów technologicznych (np. włókna przy przerobie wymagają określonej wilgotności powietrza dla zwiększenia swoich własności technologicznych). Wydajność aparatu wynosi około 4 l wody na godzinę przy sprawności rozpylania 100 proc. Dodac należy, że działanie aparatu jest całkowicie zautomatyzowane. Elementem sterującym jest hydrostat kontaktowy, który włącza aparat z chwilą osiągnięcia żądanej wilgotności lub włącza go, gdy wilgotność jest za mała. Konstruktorami aparatu są mgr inż. Adolf Bobiński i inż. Marian Szurlej z Instytutu Włókiennictwa w Łodzi.

Na zdjęciu: mgr inż. A. Bobiński przy nawilżaczu. CAF — fot. Rozmysłowicz

## Centymetry dla Gwinei i Turcji

Dębickie Zakłady Przemysłu Terenowego z siedzibą w Pilźnie, są jedynymi obecnie w Polsce producentami centymetrów krawieckich i szewskich. Produkcję tę uruchomiono w zakładach dopiero w IV kwartale ubr., przejmując ją z Wojciechowa. Umożliwiło to zatrudnienie dalszych 24 osób, w tym 20 kobiet. Jest to poważny sukces dla miasta Pilzna, które odczuwa ciągły nadmiar siły roboczej.

Miesięcznie produkuje się 150 tys. szt. centymetrów. Wszczęto już starania o unowocześnienie tego działu. Modernizacja już w III kwartale br. przyczyni się do trzykrotnego zwiększenia dotychczasowej produkcji. Centymetry są atrakcyjnym towarem zarówno na rynku krajowym jak i światowym. Centymetry produkowane przez prywatnych wykonawców kosztują 7,50 zł, a z Pilzna są trzykrotnie tańsze.

O dobrej jakości pilźnieńskich centymetrów świadczą także i to, że obecnie eksportuje się je do Gwinei i Turcji. Centrale handlu zagranicznego składają na nie duże zamówienia.

Jeśli dojdzie do realizacji tych zamówień — to śmiało rzec można, iż pilźnieńskie centymetry opaszą kulę ziemską. (beam)

## Z Baku do... Krosna

Mgr inż. Ryszard Wolnowicz — dyrektor Instytutu Naftowego w Krośnie, w roku ubiegłym przebywał na kilku tygodniowej praktyce w Azerbejdżańskim Instytucie Budowy Maszyn. Naftowych w Baku. Zapoznał się z szeregiem interesujących go zagadnień. Poprosił też o przekazanie krośnieńskiej placówce badawczej dokumentacji. Niestety, naftowcy radziecy nie mieli ich wówczas w zapasie.

Słowa jednak dotrzymali. Oto w ub. tygodniu nadeszła do Krosna przesyłka znaną Morza Kaspijskiego. Zawierała około 10 cennych dokumentacji i informacji. Dotyczy ona takich zagadnień, jak: skuteczność perforacji rur okładzinowych, produkcja elementów gumowych do maszyn wiertniczych, automatyzacja procesów eksploatacji ropy naftowej i in. (m)

### Wojciech Pomykała

# BAZA

Nie nawiązał żadnych kontaktów, nie wie, gdzie manewry będą się odbywały, nie potrafi ustalić kiedy one będą. W rezultacie o manewrach dowiaduje się z gazety „Dzień Pomorski”. Ich przebieg opisuje na podstawie informacji prasowej, a brak wiedzy uzupełnia fantazją. Ponadto na podstawie tego, co pamiętał z okresu służby wojskowej, Ber szkuje plan lotniska 4. pułku lotniczego w Bydgoszczy.

W kilka dni potem zaszyfrowany raport wysyła do Gdańska pod „adresem przykrywkowym”. Tymczasem Ber wyczytał w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” ogłoszenie, że firma artykułów biurowych „Kawube” poszukuje przedstawiciela na Pomorzu. Szybko pisze list do Erszfelda proponując wysunięcie swej kandydatury na to stanowisko. Pozwoli mu to — jego zdaniem — na lepszą penetrację terenu, a zwłaszcza da możliwość dotarcia do instytucji wojskowych pod pozorem nawiązania kontaktów handlowych. W kilka dni później Erszfeld zjawia się niespodziewanie u Bera.

— Wyobraź sobie, że pułkownik z centrali wy-

wiađu w Berlinie przeprowadził ostatnio inspekcję ośrodków wywiadowczych w Gdańsku i przypadkiem natknął się na nasze sprawozdanie z manewrów i twój szkieł lotniska. Nie muszę ci mówić, co się potem działo. Pułkownik uznał sprawozdanie za zmyślane, a szkieł za wykonany prymitywnie. W tej sytuacji nie możesz liczyć na żadne pieniądze, a nawet ja jestem zagrożony.

— Cóż więc mamy zrobić?  
— Musimy przecześć tę burzę, albowiem nie ma teraz mowy, żeby naszych szefów można było przebiagać.

Ber był bardzo zdenerwowany. Otrzymał dotąd pieniądze bynajmniej nie uwolniony go od zmyrów długów. Liczył na to, że dostanie w najbliższym czasie jakieś pieniądze. Tymczasem zamiast pieniędzy — te niesympatyczne wiadomości. Dzięki nowej pożyczce od jego znajomego Schmidta pokrywa stare długi i przeprowadza się do nowego mieszkania przy ulicy Wysokiej nr. 3 w Toruniu.

Ber czeka na lepsze czasy.

### VI. MISJA PRAWIE HANDLOWA

W mieszkaniu Kurta Larrera w Gdańsku przy ulicy Hundegasse 35 zaterkotał telefon. Po chwili w słuchawce odezwał się głos.

— Czy to mieszkanie pana Kurta Larrera?  
— Tak jest. Czym mogę służyć?  
— Dzwonię w sprawie ewentualnej transakcji ze strażą ogniową i policją gdańską. Istnieje możliwość sprzedaży tym dwóm instytucjom motorów firmy „Fabrzeug u. Motorverke”. Czy to pana interesuje?  
— Jak najbardziej. Reprezentuję na terenie Gdańska interesy tej firmy.  
— Czy możemy więc się spotkać?  
— Nie widzę żadnych przeszkód. Tylko proszę

zapropnować miejsce i czas. Jestem gotów dostosować się do pana życzenia.

— Wobec tego proponuję, abyśmy jutro zjedli wspólnie obiad.

— Będzie mi bardzo miło.

— Proponuję spotkać się o godzinie 12, w restauracji Nagla przy ulicy Reitbahn 18. Czy zna pan tę restaurację?

— Naturalnie.

— Wobec tego do zobaczenia jutro.

Nazajutrz obaj panowie byli bardzo punktualni. — Pozwoli pan, że się przedstawię. Moje nazwisko Leman. Jestem kapitanem w gdańskiej policji.

— Jak już panu wiadomo zapewne, nazywam się Kurt Larrer — handlowiec.

— Jak się żyje, panie Larrer?

— Oczywiście, nie bez kłopotów, ale nie najgorzej.

W tym momencie kelner przerwał panom miłą pogawędkę, pytając się co ma podać. Obaj panowie wzięli się do studium karty. Po chwili zamówili obiad i butelkę wytrawnego wina. Po paru kieliszkach, rozmowa zesłała na możliwości zakupu motorów przez gdańską policję.

— Oczywiście, możemy to panu bez kłopotu załatwić — stwierdził kapitan Leman — Proszę jutro zgłosić się do prezydium policji i powołać się na naszą rozmowę. Zaraz podam panu numer pokoju.

Po chwili Larrer zanotował w swoim notiesie numer pokoju i nazwisko osoby, z którą można będzie omówić szczegóły transakcji.

— Ale mnie — stwierdził Leman — obok sprawy motorów interesują inne rzeczy. Niech mi pan powie, czy często jeździ pan do Polski.

— Naturalnie.

— I co tam słyhać?

(cda)



# Proszę! SĄD IDZIE!

Pan kierownik — to duży człowiek. Potrzebujesz cegły — idź pogadaj z nim, może ci nawet da za darmo. Co tam, nie jego cegielnia. Tysiąc więcej — tysiąc mniej, nikt przecież nie policzy. Leży tego zawsze na placu kilkadziesiąt tysięcy sztuk, nikt nawet nie wie ile. Co mu szkodzi dać komuś parę tysięcy cegieł.

Takie opinie krążyły wśród robotników i szerokiego kręgu ich znajomych o kierowniku Cegielni Nr 1 Rzeszowskich Zakładów Przemysłu Materiałów Budowlanych w Łańcucie. Trzeba stwierdzić, że nie było w nich nawet zbyt wiele przesady. Może tylko tyle, że nie tak całkiem za darmo rozdawał cegły pan kierownik, Bronisław Tarociński. Jaki był przebieg poszczególnych transakcji zawieranych zazwyczaj w „cztery oczy” — nikt dokładnie nie wie. Faktem jednak jest, że zaniepokojeni szeroko rozpoznawana fama o możliwościach takiego zdobywcy cegły, przełożeni Tarocińskiego zarządził pewnego dnia w sierpniu ub. roku szczegółową kontrolę cegielni. Okazało się wówczas, że... panu kierownikowi brakuje na składzie ponad 260.000 sztuk cegły i kła-

sy, wartości 236.340 zł. Wykazano też, że wydawał on różnym osobom zezwolenia na bezpłatny wypał cegły — w wyniku czego naraził przedsiębiorstwo na łączne straty 281.862 zł. Brakowało też sporo cegły II i III klasy, ale kłóży się tam o to spierali. Sto czy dwieście tysięcy sztuk gorszego gatunku cegły nie robi przecież różnicy...

Zresztą, wobec bałaganu administracyjnego panującego w cegielni, nikt nie był w stanie wykazać ile faktycznie tego rodzaju materiałów budowlanych, stanowiących przez długi czas materiał deficytowy, poszło „na lewo”. Nikt też nie był w stanie stwierdzić ile cegły w okresie ostatnich dwóch lat zostało... skradzione z niezabezpieczonych i niestrzeżonych placów skladowych.

Może nawet nie byłoby o to wszystko zbyt wielkiego „szumu”, gdyby nie to, że panu kierownikowi udowodniono przywłaszczenie sobie kilkudziesięciu tysięcy złotych, uzyskanych ze sprzedaży cegły i opłat za wypał, dokonany dla prywatnych dostawców surowców. Tarociński został wówczas zwolniony z pracy i... dopiero pod jego nieobecność wyszło na jaw, że wiele ludzi i wiele instytucji ma pretensje do przedsiębiorstwa o niezrealizowane dostawy cegły, za którą dawno już zapłacili należność.

Zaniepokojone tymi pretensjami przedsiębiorstwo, zaczęło kompletować przedkładane

kwity, stanowiące dowody wpłaty dość wysokich sum. Dopiero wtedy zorientowało się, że ma do czynienia z poważną aferą gospodarczą. Powiadomiono o całej sprawie

## Ceglane prezenty

organa MO, które przystąpiły do szczegółowego śledztwa.

Wykazało ono, że kierownik cegielni łańcuckiej, Bronisław Tarociński, rządził się w cegielni jak w własnym folwarku. Przede wszystkim całkowicie uzależnił od swego „władzimisie” odbiorców, którzy z góry musieli wpłacić należność za zamówioną cegłę, a następnie złożyć kwit w dyrekcji i... czekać, aż pan kierownik orzeknie, że można im wydać taką a taką ilość sztuk. A Tarociński „kapal” dosłownie każdemu po trochu, twierdząc, że cegielnia nie jest w stanie na bieżąco zaspokajać potrzeb wszystkich odbiorców i może realizować ich zamówienia w miarę uzysku cegły z kolejnych wypałów. Stworzenie takiej atmosfery umożliwiło Tarocińskiemu handel cegłą na szeroką skalę. Odbiorcom zaś mógł zawsze dać tylko tyle sztuk, ile mu się podobało. Przed swoimi przełożonymi, w razie kontroli, mógł się zawsze wykazać pełnymi dostawami, gdyż odbiorcy potwierdzali każdorazowo z góry realizację całego zamówienia, choć otrzy-

wali tylko niezliczoną część zamówionej i zapłaconej cegły.

Podobnie było z kontrahentami prywatnymi, których liczba ostatnio stale wzrastała, nych nadużyć gospodarczych, czym naraził przedsiębiorstwo na straty o łącznej kwocie blisko 300 tysięcy złotych. Podczas rozprawy, sprawca częściowo przyznał się do zarzucanych mu czynów, kategorię kary przywłaszczył sobie ponad 32 tysiące złotych, wpłaconych bezpośrednio na jego ręce przez odbiorców cegły i zleceniodawców wypału. Dopiero liczni świadkowie, składając wyjaśnienia przed Są-

dem odsłonił w pełni rozmiar całej afery. W oparciu o ich zeznania, materiały dowodowe zebrane w śledztwie, jak też opinie biegłych, Sąd skazał Bronisława Tarocińskiego na 6 lat więzienia, 30 tysięcy złotych grzywny, przepadek mienia oraz utratę praw publicznych i honorowych na okres 2 lat. Zapłacić ma on również koszty sądowe w kwocie 3.800 złotych.

J. CHODZIŃSKI



W Centralnym Domu Towarowym w Warszawie zorganizowano pokaz mody radzieckiej. Radzieckie modelki zaprezentowały około 100 wzorów odzieży wiosenno-letniej.

CAF — fot. Uchymiak

### Państwowa Filharmonia w Poznaniu OGŁASZA KONKURS OTWARTY

na stanowiska:

1. Koncertmistrza skrzypiec
2. Koncertmistrza wiolonczel
3. I oboisty

oraz na stanowiska muzyków w następujących grupach:

- a) skrzypce
  - b) altówki
  - c) wiolonczele
  - d) kontrabasy,
- następnie:  
fagoty, waltornie, trąbki, puzony, tuba, perkusja.

Wymagane bardzo wysokie kwalifikacje.

Warunki dobre.

Zgłoszenia prosimy kierować do Dyrekcji Państwowej Filharmonii w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 81 do dnia 30 kwietnia 1962 r. K-604/3

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZAKŁAD BUDOWY SIECI ELEKTRYCZNYCH W KRAKOWIE, ul. WADOWICKA NR 36, przyjmie do pracy natychmiast

**INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW I TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW** — na stanowiska kierowników budów sieci elektroenergetycznych, wynagrodzenie wg stawek Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

**TECHNIKÓW GEODETÓW** — do prac przy projektowaniu linii wysokiego napięcia, wynagrodzenie wg stawek biur projektowych — wymagane wykształcenie średnie i praktyka.

**MONTÉRÓW ELEKTRYKÓW** — do prac w zakresie automatyki (zapewnione szkolenie w zawodzie) — praca w systemie akordowym.

**OPERATORÓW SPRZĘTU BUDOWLANEGO** (ciągniki gąsienicowe, dźwigi samochodowe) z uprawnieniami państwowymi.

**KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** z II kat. prawa jazdy — praca w terenie oraz

**INSPEKTORA ORGANIZACYJNO-PRAWNEGO** — wymagane wykształcenie wyższe prawnicze lub ekonomiczne plus praktyka na stanowisku.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, pokój nr 63 tel. 237-00, wewn. 304. K-622/2

**50 PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH** oraz **20 CIEŚLI** mężczyzn od lat 18 — przyjmie natychmiast na dobrych warunkach **ZARZĄD BUDOWLANO-MONTAŻOWY NR 2 „KOKSOWNIA”** — NOWA HUTA — KOMBINAT. Dojazd z Ronda tramwajem nr 5 (wysiąść na przedostatnim przystanku). Na miejscu bezpłatne hotele pracownicze, stołówka (obiad 6 zł). Istnieje możliwość zdobycia zawodu. Przed wyjazdem do Nowej Huty należy wymeldować się na pobyt okresowy. K-621/3

**LEKARZA OGÓLNEGO** oraz **LEKARZY DENTYSTÓW** zatrudni natychmiast **POWIATOWA PRZYCHODNIA OBOWODOWA W RZESZOWIE UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 8**. W celu omówienia warunków pracy i płacy prosimy zgłaszać się pod wyżej podanym adresem Przychodni. K-623/2

**INŻYNIERA ENERGETYKA** z praktyką lub na wstępnym stażu pracy zatrudni natychmiast **ZAKŁAD REMONTOWO-MONTAŻOWY WZGS „SCH”** W RZESZOWIE. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Zakładu Rzeszowskie, Osiedle WSK, tel. 23-10 lub 20-02. K-624/2

### NIE CHWYTAJ ZA GUZIK NA WIDOK KOMINIARZA



K-628/1

**INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** z uprawnieniami budowlanymi na stanowisku inspektora nadzoru zatrudni natychmiast **MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W JAROSŁAWIU, RYNEK 1**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-625/1

**KWALIFIKOWANYCH FREZERÓW I TOKARZY** zatrudni natychmiast **FABRYKA MASZYN I SPRZĘTU WIERTNICZEGO W GORLICACH — GLINIKU MARIAMPOLSKIM**. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Gwarantuje się mieszkanie w Hotelu Różnocy. K-614/7

Miejskie Zakłady Przemysłu Terenowego z siedzibą w Rzemieniu

### OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na:

- wykonanie tynków wewnętrznych budynku produkcyjnego stolarni w Rzemieniu,
- wzmocnienie fundamentów budynku suszarni drewna.

Oferty prosimy przysyłać do MZPT w Rzemieniu do dnia 14 od daty ogłoszenia przetargu.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu od daty ogłoszenia przetargu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K-629/2

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Brzozowie

### OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót: ciesielskich, izolacyjnych, tynkarskich, zdunskich, malarskich, stolarskich i murowych w Restauracji MSZiZ „Zachęta” w Brzozowie przy Placu 600-lecia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Wartość robót ca 37.000 zł. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 kwietnia 1962 r. w biurze spółdzielni. Wszelkich informacji udziela Zarząd Spółdzielni. Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. K-633/1

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### LOKALE

**ŁADNY** pokój, bardzo dogodnie urządzonej kuchni, łazienki w Poznaniu zamienię na dwa pokoje kuchnia, łazienka w Rzeszowie lub Przemysłu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42. Pg-575/1

#### RÓZNE

**DYSKRETNIE**, szybko, korespondencyjnie, pozna Cie **BIURO MATRYMONIALNE „SYRENKA”**, Warszawa, Elektoralna 11. Prześlaj 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. K-609/8

#### SPRZEDAŻ

**MAGIEL** elektryczno-gazowy, pracujący bielizną — sprzedam. Właściciel: Tarnów, ul. Ducha 9 m. 1. K-632/1

**GABINET** i pracownię dentystyczną — sprzedam natychmiast. Zgłoszenia: Katowice, tel. 325-88. K-631/1

**GOSPODARSTWO** jednohektarowe, zabudowane, sad, gaz, elektryka — sprzedam. Józef Markowicz, Sobniów 203, pow. Jasto. Pg-586/1

**MOTOCYKL SHL-160** — sprzedam. Stan bardzo dobry. Rzeszów, Zwirki i Wigury 5 m. 6. G-470/1

### ZGUBY

**POTYRAŁA** Krystyna zgubiła legitymację ubezpieczeniową rodzinną seria „D” nr 089124. Pg-584/1

**DWULITT** Zbigniew zgubił bilet okresowy nr 32304 wydany przez DOKP — Kraków. Pg-585/1

**GAMRACY** Marii uległa znieszczeniu legitymacja ubezpieczeniowa nr 276751 wydana przez Technikum Budowlane w Jarosławiu. Pg-583/1

**GÓRZ** Kazimierz, Debła zgubił prawo jazdy nr 0199755 wydane przez Prez. PRN Nowy Sacz. Pg-582/1

**DABEK** Franciszek zgubił legitymację ubezpieczeniową seria „A” nr 78311 wydaną przez Hute Stalowa Wola. Pg-581/1

**STUPAK** Józef, Lubaczów, Świeżewskiego 28 zgubił kartę rejestracyjną i tabliczkę nr 7579 wydaną przez Wydział Komunikacji w Lubaczowie. Pg-580/1

**UNIEWAŻNIA** się zgubioną pieczęcią nr 28, metalową o treści: C. Hartwig SA Zurawica. Pg-579/1

**CZARNIECKI** Marian zgubił zaświadczenie uprawniające do przejazdu autobusem na trasie Zadąbrowie — Radymno. Pg-578/1

**ŁOPUSZYŃSKI** Julian zgubił prawo jazdy nr 0005/56 wydane przez Wydział Komunikacji w Ropczycach. Pg-577/1

**GALDZIE** Genowefie skradziono legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Spółdzielnię Inwalidów Dozór Mienia w Rzeszowie. Pg-576/1

**ZARZĄD** Kółka Rolniczego w Głogowie Małopolskim unieważnia książki pojazdów mechanicznych nr nr 4181, 4182, 4183. Pg-469/1

**SŁĘZAK** Jan zgubił świadectwo ukończenia 4 klasy Szkoły Podstawowej w Pogwizdowie. G-468/1

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr RA-8946 wydaną przez Wydział Komunikacji w Sanoku dla Spółdzielni Mleczarskiej Sanok. K-630/1

### Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Łańcucie OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na budowę rusztowań chmielarskich (obszar 1,5 ha) w Soninie z materiałów (słupy i drut) Spółdzielni.

Oferty należy składać do dnia 10 kwietnia br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 kwietnia br. w biurze Zarządu GS „Sch”.

Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

K-634/1





Wtorek

3

kwietnia 1962 r.



Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza — Alkard z Zalamei — godz. 17 (przedstawienie dla młodzieży szkolnej)

KLUB ZMS „Iskra” — Wieczorek taneczny w programie: Pogadanka dr Wł. Kasiora nt. „Uczucia erotyczne dzieci i młodzieży” — godz. 18



APOLLO (ul. 3 Maja) — Biedni bogacze (weg. l. 18) godz. 16, 18.10, 20.20  
 GOPLANA (Staromieście) — Wyższa zasada (czes. l. 14) godz. 17, 19  
 MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Komedianty (pol. l. 15) godz. 17, 19.30  
 PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) — Ludzie na moście (radz. l. 12) godz. 17, 19  
 SWIT (ul. Langiewicza) — Jedno przeżycie — umierać (radz. l. 12) godz. 17, 19  
 WDK (ul. Okrzei) — Podrywacz (fr. l. 18) godz. 15.45, 18  
 Zestaw filmów oświatowych — sala nr 20 II p. — godz. 18  
 ZORZA (ul. 3 Maja) — Garbus panomara (fr. l. 12) godz. 15.30, 17.45, 20

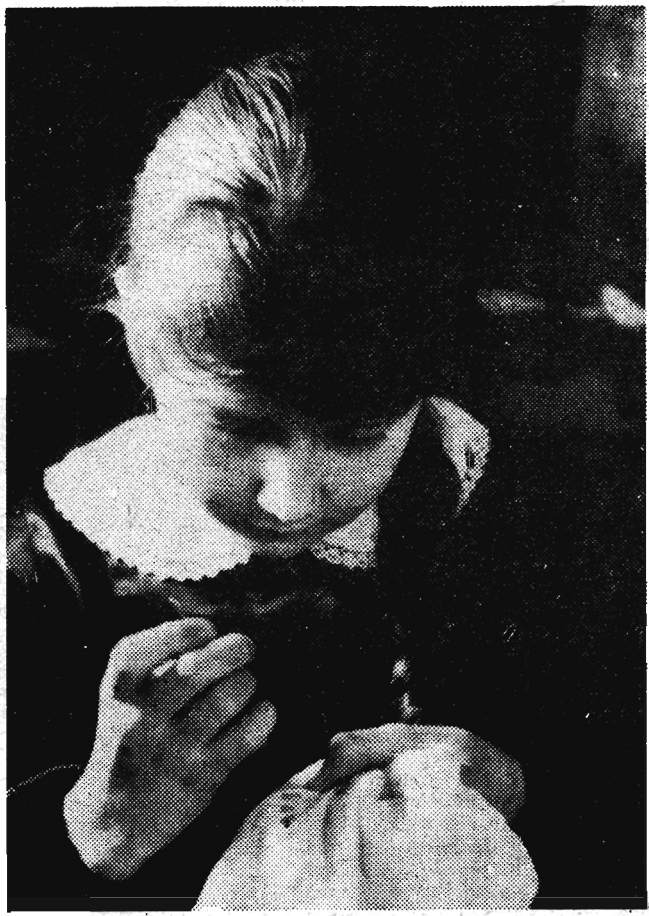
UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



PROGRAM I  
 Program dnia: 5.40 15.05  
 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00  
 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00  
 8.50 Korespondencja z zagranicy 9.00 Dla klasy IV Wapiennik duży i wapiennik mały — słuchowisko 9.20 Piosenki 9.40 Dla przedszkoli — aud. słowno-muzyczna pt. „W szkółce drzew” 11.00 Gacek — opow. 11.20 Z cyklu: Wiesz tańczy i śpiewa 11.40 Na różnych instrumentach 11.50 Z cyklu: Rodzice a dziecko 12.00 Dla dzieci — aud. Uczmy się recytować 14.30 Radiostacja harcerska 15.10 Dla młodzieży szkolnej — gawęda pt. Rodzina słoneczna podróżuje 16.35 Koncert życzeń 18.00 Tygodniowy felieton Red. Społecznej 18.10 Radiostacja młodzieży 18.40 Publicystyka międzynarodowa 20.30 Teatr Polskiego Radia 21.10 Muzyka.

PROGRAM II  
 Program dnia: 5.43 13.40  
 Wiadomości: 5.30 7.30 8.30  
 12.05 16.00 21.00 23.50  
 9.00 Gra Polska Kapela 9.30 Przegląd prasy literackiej 9.45 W różnych rytmach 10.00 Wesoly autobus 12.15 Skandynawskie melodie i piosenki 14.00 Pod niebem Baryza 15.00 Przez morza i oceany 15.30 Dla dzieci odc. pow. pt. Pan Bleganek w Abisynii 16.15 Węgierska muzyka symfoniczna 16.40 Reportaż literacki 18.15 Muzyka rozrywkowa 18.35 Uniwersytet Radiowy 19.45 Zycie i twórczość K. Szymanowskiego 21.40 W rytmie walca 22.00 Panorama muzyki polskiej 23.00 Muzyka taneczna.

ROZGŁOŚNIA RZESZOWSKA PR  
 11.45 Audycja dla wsi w oprac. Cz. Gnieńska 16.15 Głos na redakcja muzyczna 16.25 Komentaryj J. Popowa 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej



Na lekcji praktycznych zajęć Fot. Łokaj

## Po pierwszym semestrze

Przed kilkoma dniami słuchacze Uniwersytetu dla Rodziców, działający przy Szkole Podstawowej nr 12 w dzielnicy Pobitno zakończyli uroczyste swój pierwszy semestr „nauki”. Ta pożyteczna placówka oświatowa — w Pobitnem działała szczególnie sprawnie, wysuwając się na jedno z czołowych miejsc w woj. rzeszowskim. 40 stałych uczestników wysłuchało przez zimowe miesiące wiele interesujących odczytów z dziedziny prawa, medycyny, pedagogiki i psychologii, oglądano wiele filmów popularnonaukowych związanych tematycznie z prelekcjami. Odwiedziło wspólnie Studio Rozgłośni Radiowej oraz zobaczyło najciekawsze sztuki w Teatrze.

Kierownikiem Uniwersytetu dla Rodziców jest nauczycielka miejscowej szkoły p. Helena Rożek, a słuchaczami przeważnie kobiety. Na 40 stałych uczestników znalazło się bowiem zaledwie 3 „rodzynki” rodzaju męskiego. Największym zainteresowaniem słuchaczy cieszyły się odczyty na temat wychowania dzieci, jak również prelekcje lekarzy o chorobach

wieku dziecięcego. Rozwijają się wówczas ciekawa dyskusja. Słuchaczki mówią o swoich kłopotach wychowawczych, zasięgały rady i opinii „fachowców”. Zainteresowanie i frekwencja na odczytach świadczy najlepiej o potrzebie prowadzenia takiej placówki. Słuchaczki wyraziły to samo zdanie na uroczystym zakończeniu „uniwersyteckiego sezonu”, które odbyło się przy tradycyjnej lampce wina. Uczestniczyły w nim również przedstawiciel TWP — Stanisław Rączkowski. W kilka dni później, TWP odwiedziła delegacja Uniwersytetu w Pobitnem w składzie: H. Rożek — kierowniczka oraz dwie najpilniejsze słuchaczki Helena Krużel i Katarzyna Napiórkowska, dziękując za zorganizowanie tej pożytecznej placówki i wyrażając nadzieję, że również dobrze „prosperować” ona będzie w przyszłym sezonie zimowym.

### Uwaga rodzice!

## Jeszcze tylko dziś szczepienia przeciw Heine-Medina

Jak nas poinformowała Miejska Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna, zaplanowane początkowo do końca marca br. szczepienia przeciw chorobie Heinego-Medina, zostały w Rzeszowie przedłużone do 3 bm. A więc jeszcze tylko dziś zaszczepić można dzieci przeciw tej groźnej chorobie. Sądymy, że z udogodnienia tego skorzystają rodzice, którzy do tej pory nie poddali swych „pociec” szczepieniom ochronnym przeciw tej chorobie. Szczepienia odbywają się dziś tylko w jednym punkcie — Poradni Matki i Dziecka przy ul. Szopena w godzinach od 10—18.

## Papierosy na sztuki

— Pierwszy raz spotkałem się z odmową sprzedaży papierosów „giewont” na sztuki i to w kiosku „Ruch”! Sprzedawca widocznie nie zależy na tak drobnym utargu, ale dla mnie, zwłaszcza przed pierwszym, istotne znaczenie ma każdy wydatek! Tak się żalił jeden z naszych czytelników. Informacji w tej sprawie zasięgnęliśmy u kierownika miejscowego oddziału

„Ruch”. Otóż jak się okazuje takie papierosy jak „sport” i „giewont” mogą być sprzedawane na sztuki i do tego kiośkarze są zobowiązani. Jedynie wyjątkiem są papierosy droższe, gantkowe, jak np. „mentolowe”, które sprzedaje się w firmowych opakowaniach. A więc sprzedawca kiosku „Ruch” na dworcu PKP nieustannie postąpiła odmawiając klientowi sprzedaży 10 sztuk „giewontów”. (js)

## Grzęzną w błocie...

Do licznych już prób o wysypywanie uczęszczanych ścieżek i przejść żużlem dołączają i swoje dezyderaty mieszkańcy Osiedla WSK. Alejki na zieleniu, tuż za Domem Kultury, znacznie skracają drogę dzieciom do Szkoły Podstawowej nr 10, a starszym dojeżdżać do zakładu, czy wieczorem do kina „Przodownik”. Niestety, teraz, podczas wiosennych roztopów, błoto uniemożliwia przejście. Jedynym „lekarstwem” byłoby utwardzenie nawierzchni alejek żużlem, o co zainteresowani bezskutecznie proszą władze miejskiej gospodarki komunalnej. (js)

### Kłopotliwe pytanie:

# Kto robi i kiedy?

O tym, że w Rzeszowie „geograficzne” rozmieszczenie sklepów jest wiele niewygodne i wadliwe, wie każdy mieszkaniec wojewódzkiego miasta, oprócz oczywiście tych którzy znajdują się w Śródmieściu. Dzielnice peryferyjne i nowe osiedla mieszkaniowe nie mają prawie żadnych sklepów, albo też bardzo mało. Do tej pory nikt nie dysponował żadnymi danymi z tej dziedziny. Nawet Wydział Handlu Prez. MRN nie był dobrze zorientowany jakie są wymagania ludności tak w stosunku do potrzeb mieszkańców, jak i norm ustalonych przez Ministerstwo Handlu Wewnętrzne. Dopiero kontrolerzy NIK w wyniku żmudnych prac dostarczyli miastu i handlowcom konkretnych liczb, i jak się należało spodziewać, niewesołych faktów. Potwierdzono to na specjalnej naradzie w Prez. MRN, w której brał udział przedstawiciel NIK i rzeszowski handlu.

Ogólnie mówiąc, rozmieszczenie placówek handlowych w naszym mieście jest nieprawidłowe. Tylko stare miasto posiada zadowalające wskaźniki. Porównanie metrażu powierzchni sklepów z liczbą ludności zamieszkałej w pozostałych dzielnicach Rzeszowa wypadło nader żałośnie. Tak np. nowe osiedle przy ul. Anieli Krzywoń — 2,5 tysiąca mieszkańców — nie ma ani jednego sklepu z artykułami podstawowymi. Aż trudno uwierzyć, 2,5 tys. ludzi — to już małe miasteczko — bez jednego sklepu. Podobne wy-

liczenia dla innych rejonów miasta odbiegają daleko, od obowiązujących norm i są niekiedy o połowę niższe. Znamy to zresztą z praktyki. Mieszkańcy z dzielnic peryferyjnych lub nowych osiedli zmuszani są zapatrywać się w artykuły codziennego użytku w granicach starego miasta.

Dlaczego tak jest, skoro np. projektanci nowych osiedli czy nawet zwartych zabudowań przewidują w swoich dokumentacjach pomieszczenia na placówki handlowe i usługowe? Dlaczego, jeśli powstają bloki mieszkalne, nie ma sklepów? Nie ma ich przy wieżowcach, na osiedlu Piastów, przy ul. Anieli Krzywoń, przy ul. Obrońców Stalingradu II itp.

Długie i zawiłe tłumaczenia wyjaśniły jedną rzecz. Placówki handlowe miała budować DBOR. Jednak w porozumieniu z władzami wojewódzkimi i miejskimi, ale bez zgody i wiedzy Wydziału Handlu Prez. MRN, zrezygnowano z budowy pomieszczeń handlowych wewnątrz bloków. Obiecano, że w późniejszym czasie DBOR postawi pawilony. Do tej pory nie wystawiła żadnego z nich. A co gorsze, obecnie mówi się, że trudno będzie nawet znaleźć miejsce pod pawilony handlowe obok wieżowców czy też przy ul. Piastów. Jak widać sytuacja w tej dziedzinie jest bardzo, a bardzo kłopotliwa.

Równie kłopotliwa cisza zapadła w gronie handlowców i przedstawicieli Prez. MRN, kiedy inspektor z NIK-u zadał pytania: kto zajmie się budową obiecanych od lat obiektów handlowych, w jakim stopniu zaawansowania znajduje się dokumentacja, kto da kredyty? Inspektor musiał trzykrotnie powtarzać pytania zanim usłyszał mglistą odpowiedź: zrobi się w najbliższych latach.

Tę melodię Rzeszów już dobrze zna. Nie tylko melodię ale i skutki. Całe dzielnice bez jakichkolwiek placówek handlowych i usługowych. Oto efekt żywołości, zaniedbań, i chaosu w tym względzie. Od wielu lat Prez. MRN nie panuje nad budownictwem handlowym. Z bardzo wielu narad i projektów pozostały tylko zapisane protokoły. Nic się nadal nie buduje. Gorzej, bo Prez. MRN nie ma też obecnie sprecyzowanego zdania ani kierunku. Świadczy o tym i kłopotliwe milczenie, i bardzo wymijająca odpowiedź. Kto wreszcie zrobi to i kiedy?

### PROPOZYCJA...

No cóż redaktorze — mamy narzecze upragnioną wiosnę. Pora też na wiosenne odświeżenie domowych wnętrz, a także okien, frontonów i podwórek naszych bloków. Apel Komitetu Ulepszenia Miasta „yskał już sporo zwolenników. Ja także przysięgam się dokładniej mojemu balkonowi. Jak się okazuje są nawet tzw. obramowania na skrzynki z kwieciami, tylko widać takowe. A że balkon dość pojemny — skrzynki też muszą być odpowiednich rozmiarów, ziemi również potrzeba sporo. Wysuwa się więc problem — skąd to wszystko wziąć. Rzeszów, to przecież nie Kraków, w którym działa specjalny zakład, dostarczający na zamówienie gotowe skrzynki na kwiaty wypełnione już nawet ziemią. Tylko posiadacz kwiatuśki niech rośnie, radując oko właściciela, ożywiając szare mury kamienia, dodając uroku miastu. Gdyby za przykładem wawelskiego grodu i u nas wprawdzone takie udogodnienie — byłoby wiele rzeszowskich balkonów nie zdobitych piernaty i składy rupieci — lecz kwiaty.

### UWAGI KIBICÓW

Stwierdzić obiektywnie wypada, że solidnej informacji w czasie prowadzenia zawodów pilnują jedynie organizatorzy meczów żużlowych. Tej dobrej praktyki nie przejęli dotąd organizatorzy meczów piłkarskich. Dlaczego? Stadiony rzeszowskie są przecież radiofonizowane. I jak by to było dobrze, gdyby przez głośniki popłynęły np. składy drużyn poszczególnych spotkań piłkarskich. Taka informacja ułatwia bardzo obserwację meczu. Niestety, jak dotychczas — megafony na zawodach piłkarskich służą przeważnie do wzywania różnych osób, wyznaczając im spotkanie na przy bramie stadionu, to w innym wyznaczonym miejscu. Wydaje mi się, że głośniki mogą być nieco inaczej wykorzystane, a przede wszystkim z korzyścią dla licznych rzesz kibiców.

### ZE SZNURKIEM...

Kierowca Ekspozytury Osobowej PKS w Rzeszowie, nabylając w sąsiednim sklepie kanapkę z paszтетem nie spodziewał się, że będzie to „przysmak” nie do skonsurowania. Zapakowaną „przekąskę” zabrał ze sobą w daleki kurs do Sandomierza. W drodze trzeba się przecie-

czymś posilić. Niestety, kanapka okazała się „niejadalna”, a to z powodu pasztetu, z którego sterzał dość potężnych rozmiarów sznur. „Okaz” przy niesiony został do redakcyjnego „muzeum osobliwości”. Posłuży on inspektorowi Stacji San-Epid. do kolejnej kontroli placówki, która ów „sznurkowy paszтет” wypuściła na rynek.

### JESZCZE JEDEN ALARM

Tym razem ogłaszają go mieszkańcy i przechodnie zabłoconej ponad wszelką miarę ul. Grottingera. To doprawdy skandal — stwierdza nasz telefoniczny rozmówca, by tak uczęszczana arteria znajdowała się w podobnym stanie. Po ostatnich „wykopach” ul. Grottingera bije wszelkie „błotne rekordy”. Jezdnia nie do przebrnięcia, na chodnikach również utonąć można w błocie. W końcu coś z tym „fantem” przecieź zrobić trzeba. Czy rzeczywiście oby przybyłe zaraz po opuszczeniu dworca PKP muszą poznać Rzeszów od najgorszej strony?

## NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe — „Nowiny Rzeszowskie” — „RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4656, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3a, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-8-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12.50, kwartalnej — zł 37.50; półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowski Zakład Graficzny — Rzeszów K-1-456